

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
10 lipca 2018
nr 50 (LXXIII)
cena: 13 Kč

REGION
KAMIENITE DAWNYCH
TECHNOLOGII
STR. 6



WYWIAD
LASY
NADAL TU BĘDĄ
STR. 7



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Wakacje tylko dla uczniów

WYDARZENIE: W szkołach ustał już dziecięcy gwar, lecz w niejednej placówce zastąpił go zgiełk związany z pracami remontowymi. Ustaliliśmy, że w większości dziewięcioklasowych polskich szkół podstawowych w regionie zaczęły się albo wkrótce rozpoczną się większe lub mniejsze remonty.



Danuta Chlup

Najbardziej widocznej przemiany dozna budynek Polskiej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej. W tej chwili opasany jest rusztowaniami. Prace budowlane rozpoczęły się już pod koniec czerwca. – Przeprowadzamy remont dachu, elewacji, łazienek, instalacji elektrycznych. Jest to duży, kompleksowy remont – zapowiedziała Sabina Suchanek, dyrektor placówki.

Do remontu dachu szykuje się także PSP im. Wisławy Szymborskiej w Wędryni. Prace trochę się jednak opóźniły. Dyrektor Krzysztof Gąsiorowski pod koniec roku szkolnego nie znał jeszcze dokładnej daty ich rozpoczęcia. – Szykujemy się do dużego remontu całej konstrukcji dachu oraz poddasza. Mamy taki plan, by na poddaszu, gdzie do tej pory był magazyn, stworzyć dwie klasy: komputerową oraz biblioteczną – powiedziała naszej gazecie.

Wiele dzieje się w Trzyńcu. Największą inwestycją jest budowa nowej sali gimnastycznej obok PSP im. Gustawa Przeczka przy ul. Dworcowej. Prace rozpoczęły się już w maju. Hala będzie służyła nie tylko do celów sportowych, ale też do organizacji imprez szkolnych zarówno polskiej, jak i sąsiedniej czeskiej szkoły. Dyrektor Anna Jeż zwraca uwagę, że praca wre także w filiach szkoły – w Oldrzychowicach budowane jest nowe boisko oraz plac zabaw, z kolei przedszkole w Leszej otrzyma nową elewację.

W innych szkołach rozpoczęły się lub są w planie na najbliższy okres remonty wnętrz. Nowe pomieszczenie dla świetlicy szkolnej powstaje w jednym z budynków PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy. – Chodzi o budynek przy drodze, gdzie znajdują się kla-

sy I stopnia. Mamy bardzo dużo dzieci w świetlicy szkolnej, w tym roku otworzyliśmy trzeci oddział. Nie miał on jednak własnego lokalu, korzystał po południu z jednej z klas. Teraz budujemy nową świetlicę w pomieszczeniu, z którego dawniej korzystał klub emerytów. Wszystko będzie całkowicie odnowione, położymy nową podłogę, będzie nowe ogrzewanie i oświetlenie – wymieniła Renata Gill, dyrektor placówki. Dodała, że remont obejmie ponadto główne wejście do budynku.

W PSP im. Jana Kubisza w Gnojniku w planie jest remont klasopracowni fizyczno-chemicznej oraz stołówki szkolnej. Na razie trwa przetarg na wykonawcę prac, jego wyniki jeszcze nie są znane. – Zobaczymy, czy znajdzie się w ogóle firma, która zajęłaby się tym remontem – stwierdził dyrektor Tadeusz Grycz. W górnosuskiej podstawówce uczniowie będą mieli po wakacjach poszerzoną i zmodernizowaną kuchenkę do praktycznych zajęć kulinarnych. – Znajdą się w niej cztery nowoczesne stanowiska, w sumie w kuchni będzie mogło pracować równocześnie 24 uczniów. Kuchenka będzie służyła zarówno naszej, jak i czeskiej szkole. W czeskiej podstawówce budowane będą natomiast warsztaty dla obu szkół – zrelacjonował odchodzący na emeryturę dyrektor Bohdan Prymus.

Niektóre placówki postanowiły zmodernizować zaplecze komputerowe. To dotyczy PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie, gdzie zostanie zmodernizowana sieć komputerowa, a także podstawówki w Karwinie-Frysztacie, w której przeprowadzona zostanie wymiana sprzętu w klasopracowni komputerowej. W Jabłonkowie ponadto powstanie nowa klasopracownia językowa, metamorfozy dozna także ogród szkolny.

SPOŁECZEŃSTWO

Czas na zmianę postrzegania

Region. Poprawa jakości powietrza w okręgu morawsko-śląskim i w województwie śląskim to główny cel czesko-polskiego projektu i-Air Region, realizowanego od stycznia tego roku. W jego ramach w Czeskim Cieszynie zaczną m.in. działać Centrum Edukacyjne, powstające w siedzibie Regionalnego Stowarzyszenia Współpracy Terytorialnej Śląska Cieszyńskiego. STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Zrób sam kokardę

Cieszyn. Kokarda narodowa w polskiej tradycji patriotycznej to kolistą białą-czerwoną rozetką przypinaną do piersi przy okazji ważnych wydarzeń i świąt o charakterze narodowym. STR. 4

SPORT

Zostały cztery zespoły

Świat. Anglia, Belgia, Chorwacja, Francja – te cztery zespoły mają szansę na wygranie mundialu. Piłkarski czempionat w Rosji wkracza w decydującą fazę. Dziś i jutro czas na spotkania półfinałowe. We wtorek o godz. 20.00 rozpocznie się półfinałowa potyczka Francji z Belgią, 24 godziny później na boisko wybiegną ekipy Chorwacji i Anglii. Więcej o sporcie STR. 9.

SPOŁECZEŃSTWO

Odszedł Eugeniusz Delong

REGION. W niedzielę otrzymaliśmy smutną wiadomość. O godz. 11.30 zmarł w wieku 70 lat Eugeniusz Delong, człowiek będący jednym z łączników pomiędzy polską grupą narodową w Republice Czeskiej a organami państwowymi. STR. 10



Czytaj
»Głos«
online



REKLAMA

UG Łomna Dolna i „Jezdecká stáj Martynkova obora Bahenec”
zapraszają na
VIII EDYCJĘ
WYŚCIGÓW ZAPRZĘGÓW KONNYCH
przy Łomniańskim Muzeum 14 lipca 2018 od godz. 10.00

☛ wyścigi zaprzęgów konnych najlepszych woźniców z RC i z zagranicy (mistrzowie RC i uczestnicy mistrzostw świata)
☛ zaprzęg pojedynczy
☛ zaprzęg podwójny
☛ zaprzęg poczwórny

Program towarzyszący:

pokazy „Národní hřebčín Kladruby nad Labem”, siłaczy, tresury i szkolenia psów służbowych, spotkanie z hokeistami „Hockey CLUB Oceláři Třinec”, autografy, wyścig kucyków, przejażdżki na kucykach i w powozach, konkursy, Koncert „LEGENDY SE VRACÍ”

Moderator Petr Šiška
Loteria (nagroda główna - zrebę)

WSTĘP DARMOWY

GL380

NASZ »GŁOS«



Danuta Chłup
danuta.chlup@glos.live

Lipiec i sierpień to specyficzne, magiczne miesiące nie tylko dla Luczniów, którzy przez 62 dni (a czasem trochę dłużej) nie muszą zaprzętać sobie głowy nauką. Także dorośli, nawet jeżeli przez większość lata zmuszeni są chodzić do pracy, to albo przygotowują się do urlopu, albo żyją wspomnieniami z podróży. Wakacyjną atmosferę można zresztą poczuć także we własnym ogródku, w mieście podczas spaceru nad rzeką – po prostu wszędzie tam, gdzie świeci słońko, wieje lekki wietrzyk, gdzie czujemy powiew lata.

A jednak lipiec i sierpień to takie same miesiące, jak – dajmy na to – listopad. Przyjemnie byłoby, gdyby lato było synonimem relaksu, ale wcale tak nie jest. Są chwile, kiedy zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na podróże, wieczorne spacery, grill ze znajomymi. I bynajmniej nie mam w tej chwili na myśli sytuacji materialnej, lecz spraw dotyczących samego sedna naszego istnienia, życia i śmierci.

Kilka dni temu zdałam sobie z tego sprawę, kiedy w świetnym nastroju spacerowałam po Krakowie. Zmierzaliśmy właśnie z rodziną w kierunku jednego z muzeów ulicą prowadzącą koło Instytutu Onkologii. Spojrzałam w okna budynku wychodzące na ruchliwą jezdnię. Jak czują się pacjenci za tymi oknami, o czym myślą? Jestem przekonana, że ich największym marzeniem nie jest w tej chwili udany urlop (koniecznie bez deszczu), ale „tylko” powrót do zdrowia.

Nie pasuje ten tekst do klimatu letniego relaksu? Bardziej nadałby na Zaduszki? To prawda, ale – jak już napisałam – lipiec czy sierpień to takie same miesiące w kalendarzu jak listopad. Cieszymy się, jeżeli jesteśmy w sytuacji, kiedy możemy je traktować jako okres samych tylko przyjemności.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Bal MK PZKO w Skrzeczoniu pt. „W karczmie pana Twardowskiego”. Który to był rok? Może ktoś z Czytelników podpowie...
Fot. FRANCISZEK BAŁON

CYTAT NA DZIŚ



Mick Jagger

lider legendarnej grupy The Rolling Stones, podczas niedzielnego koncertu w Warszawie

Jestem za stary, żeby być sędzią, ale na tyle młody, żeby śpiewać

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć oraz krótkiego materiału filmowego z zagranicznych wojaży klubu piłkarskiego Spartak z Jabłonkowa.



DZIŚ...

10

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Alma, Filip, Amelia

Wschód słońca: 4.47

Zachód słońca: 20.53

Do końca roku: 174 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Nikoli Tesli

Przysłowia:

„Filip przepowiada, ile tygodni popada”

JUTRO...

11

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Olga, Pius

Wschód słońca: 4.48

Zachód słońca: 20.52

Do końca roku: 173 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Ludności

Przysłowia:

„Lipcowe upały, wrzesień doskonały”

POJUTRZE...

12

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Bruno, Paulin

Wschód słońca: 4.49

Zachód słońca: 20.51

Do końca roku: 172 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Męczeństwa Wsi Polskiej

Przysłowia:

„Lipiec – ostatek chleba wypiec”

POGODA

wtorek



dzień: 18 do 23 C

noc: 20 do 18 C

wiatr: 1-2 m/s

środa



dzień: 18 do 21 C

noc: 18 do 15 C

wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 18 do 22 C

noc: 18 do 16 C

wiatr: 1-5 m/s

Darmowe kursy

Dwuletni projekt unijny realizowany przez Zarząd Główny PZKO wraz z Wyższą Szkołą Biznesu w Dąbrowie Górniczej oraz organizacjami pozarządowymi na Litwie i Łotwie powoli dobiega końca. Pod koniec czerwca odbyło się ostatnie Międzynarodowe Spotkanie Partnerów na Łotwie. Jego gospodarzami byli partnerzy ze Stowarzyszenia „Rodacy”.

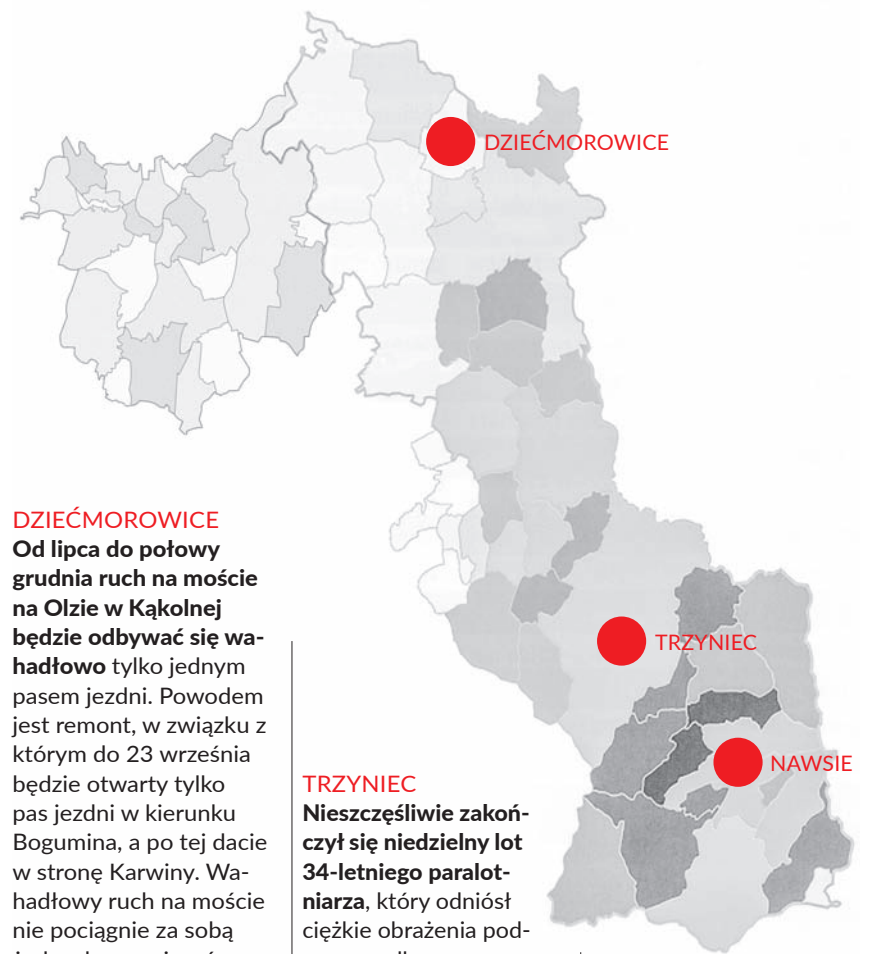
Było to ostatnie bezpośrednie spotkanie przed udostępnieniem platformy e-learningowej, nad którą pracowano od początku projektu. Powstały trzy kursy, z których będzie mógł skorzystać każdy chętny, nie tylko Polacy i Polonia z całego świata. Na przykład kurs języka polskiego skierowany jest m.in. do osób chcących się uczyć języka polskiego od podstaw, użytkownicy będą też mogli skorzystać



z kursu języka polskiego na poziomie zaawansowanym – poinformowała redakcję „Głosu” Magdalena Ćmiel, koordynator lokalny projektu.

Na platformie znajduje się także kurs przedsiębiorczości oraz technologii informacyjnej, który powstał z

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



DZIEŃMOROWICE
Od lipca do połowy grudnia ruch na moście na Olzie w Kąkolnej będzie odbywać się wahadłowo tylko jednym pasem jezdni. Powodem jest remont, w związku z którym do 23 września będzie otwarty tylko pas jezdni w kierunku Bogumina, a po tej dacie w stronę Karwiny. Wahadłowy ruch na moście nie pociągnie za sobą żadnych ograniczeń w transporcie autobusowym. (sch)

NAWSIE
Potomkowie nawiejskiego rodu Niedobów, bohaterowie sagi rodzinnej „Rzeka niepokorna” Andrzej Niedoby, spotkali się w sobotę w rodzinnej miejscowości. W zjeździe wzięło udział aż 48 osób. Autor sagi przedstawił krewnym swoją książkę, którą można już także kupić w polskiej księgarni w Czeskim Cieszynie oraz w Księgarni Piastowskiej w Cieszynie. (dc)

TRZYNIEC
Nieszczęśliwie zakończył się niedzielny lot 34-letniego paralotniarza, który odniósł ciężkie obrażenia podczas upadku z wysokości. Mężczyzna runął na ziemię na zboczu Jaworowego. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie górskie. Ratownicy przewiezli go na skraj lasu, gdzie mógł wylądować śmigłowiec. Mężczyzna został następnie przewieziony do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. (dc)

TRZYNIEC
Kolejny tragiczny wypadek na naszych drogach. Nietrzeźwy motocyklista potrafił w ub. czwartek 78-letnią kobietę. Już

w momencie przyjazdu pogotowia ratunkowego staruszka nie dawała żadnych oznak życia. Lekarz na miejscu orzekł zgon. 28-letni motocyklista odniósł lżejsze obrażenia. Do tragicznego wypadku doszło na przejściu dla pieszych przy ul. Dukielskiej. Policja ustaliła, że mężczyzna jechał zbyt szybko, w dodatku pił alkohol. Badanie alkometrem wykazało zawartość 0,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. (dc)

już wkrótce



• Spotkanie PZKO-wców z partnerami z Łotwy i Litwy. Fot. MAGDALENA ĆMIEL

myślą o dorosłych użytkownikach mających kłopoty z obsługą nowoczesnych technologii, ale też ze słownictwem technicznym. Platforma udostępniona zostanie w połowie lipca.

Czerwcowe spotkanie w Rydze

i w Jekabpils było okazją m.in. do omówienia ostatnich zmian na platformie i najbliższych zadań w projekcie. Jego kulminacją będzie Międzynarodowa Konferencja Upowszechniająca, która odbędzie się w połowie września w Cieszynie. (dc)

Smog. Czas na zmianę postrzegania

W projekcie i-Air Region bierze udział grupa ekspertów z dziedziny ochrony środowiska naturalnego z obu krajów. Ich zadaniem jest wzajemna wymiana informacji, podejmowanie wspólnych działań, a także dzielenie się doświadczeniami i informacjami na temat rozwiązań, które funkcjonują po obu stronach granicy pomagając poprawiać jakość powietrza w regionach przygranicznych.

Wśród największych emitentów zanieczyszczenia powietrza w okręgu morawsko-śląskim wymienia się lokalne źródła ciepła, przemysł oraz transport. Podobnie jest w województwie śląskim. – Na obszarze okręgu morawsko-śląskiego i województwa śląskiego żyje ponad pięć milionów mieszkańców, a problemy – przynajmniej jeśli chodzi o powietrze – mamy takie same. O ile przed kilkoma laty stopień upowszechniania informacji na ten temat był praktycznie zerowy, obecnie sytuacja zaczyna się odwracać. Proces ten powinien wspomóc także projekt i-AIR Region, poprzez który chcemy nie tylko wymieniać informacje i doświadczenia, ale także znaleźć skuteczne środki naprawcze, które będziemy stosować wspólnie – wyjaśnił Pavel Santarius, kierownik projektu z ramienia Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Okręgu Morawsko-Śląskiego, będącego głównym partnerem projektu.

Na pierwszym spotkaniu dotyczącym projektu i-Air Region dyskutowano o lokalnych źródłach zanieczyszczenia powietrza, przemyśle, transporcie oraz o starych obciążeniach dla środowiska, przy czym przedstawiciele każdego z państw wskazywali na silne i słabe strony w danej grupie. Na przykład w Polsce mieszkańcy już od kilkudziesięciu

lat mogą wnioskować o dotacje na wymianę pieców. Mimo to w województwie śląskim nadal trzeba ich wymienić jeszcze kilkaset tysięcy. Z kolei w okręgu morawsko-śląskim, według danych szacunkowych Marka Bruštka, eksperta projektu z Urzędu Wojewódzkiego, w przybliżeniu są to dziesiątki tysięcy.

W ramach projektu i-AIR Region znacznie działał w Czeskim Cieszynie Centrum Edukacyjne. Będzie ono służyło ogółowi mieszkańców, szkołom oraz administracji publicznej. – W ciągu ostatnich dwudziestu lat wiele zmieniło się na lepsze, niemniej nasze regiony przygraniczne wciąż są odbierane jako najbardziej zanieczyszczone w Europie. Mszą centrum edukacyjnego będzie więc zmiana takiego postrzegania – stwierdził Jiří Bílek, ekspert projektu z Regionalnego Stowarzyszenia Współpracy Terytorialnej Śląska Cieszyńskiego.

W Centrum Edukacyjnym odbywać się będą seminaria, konferencje i wykłady. Zostaną tam stworzone dwujęzyczne materiały o charakterze edukacyjnym, podnoszące świadomość na temat tego, jak prawidłowo spalać czy jak zdrowo żyć.

W planach są również testy możliwości stosowania dronów w celu pomiaru emisji zanieczyszczeń. Zespoły ekspertów z Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie wraz ze specjalistami z Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu jeszcze w tym roku w ramach projektu planują zakup dronów oraz ich wykorzystanie w trakcie wspólnych pomiarów.

Czesko-polski projekt i-Air Region potrwa aż do końca 2020 roku, a jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. (wik)

Raz jeszcze przyjrzą się szpitalowi

Zamknięcie oddziału chorób Zewnętrznych szpitala w Orłowej nie jest jeszcze przesądzone. Hetman województwa morawsko-śląskiego, Ivo Vondrák, zapowiedział w ub. tygodniu, że materiał zawierający propozycje zmian w wojewódzkich szpitalach zostanie na wniosek komitetu ds. opieki zdrowotnej poddany dodatkowej, dogłębnej analizie. W tym celu zostanie powołana do życia grupa robocza, która szczegółowo omówi zmiany z przedstawicielami szpitali i samorządami miast, w których takie placówki się znajdują. Orłowa ma mieć swojego reprezentanta w tej grupie. Efekty działań zostaną przedstawione w październiku.

Na początku ub. tygodnia odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Ostrawie spotkanie, w którym wzięli udział: hetman Ivo Vondrák, Martin Gebauer, wicehetman ds. służby zdrowia, Tomáš Kuča, burmistrz Orłowej, a także przedstawiciele orłowskiego szpitala oraz Rady Miasta.

– Hetman na początku wyjaśnił powody proponowanych zmian i podkreślił, że wszystkie mają prowadzić do poprawy sytuacji w szpitalach. Wicehetman Martin Gebauer przekonywał, że zmiany mają pomóc w rozwiązaniu nie tylko sytuacji ekonomicznej szpitali, ale też problemów personalnych – niedoboru lekarzy i pielęgniarek. Przedstawiciele Orłowej interesowali się sytuacją finansową szpitala. Mieli



• Hetman Ivo Vondrák na niedawnej manifestacji w Orłowej został nazwany katem szpitala. Fot. DANUTA CHLUP

również okazję zapoznać się z sytuacją gospodarczą placówki w ostatnich kilku latach. W 2017 roku szpital w Orłowej wykazał stratę w wys. 30,2 mln koron, tymczasem karwiński szpital 6,7 mln – opisała przebieg spotkania Nataša Cibulkowa, rzeczniczka orłowskiego ratusza.

Decyzja o przeniesieniu orłowskiej interny do Karwiny zapadła w czerwcu. W Orłowej protestowali przeciwko takiemu rozwiązaniu radni miejscy, związki zawodowe, a także mieszkańcy. Kilkanaście dni temu odbył się wiec protestacyjny. (dc)

79,1

proc. uczniów zdało maturę w województwie śląskim.

15,4 proc. ma jeszcze szansę w tym roku zdobyć świadectwo dojrzałości, przystępując do egzaminu poprawkowego w sierpniu. 5,6 proc. uczniów nie zdało matury z więcej niż jednego przedmiotu, w związku z czym do kolejnego egzaminu będą mogli przystąpić dopiero za rok. Dane podała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie. Dodajmy, że na terenie województwa śląskiego do matury przystąpiło 27 402 uczniów.

A może nad »morze«. W Karwinie...

Powoli spełniają się marzenia tych mieszkańców Karwiny, którzy chcą, żeby ich miasto miało swoje własne... »morze«. Dzięki umowie magistratu z właścicielem gruntów tzw. Karwińskiego Morza, firmą „Asental”, tereny te będą oficjalnie służyć do wypoczynku miejscowych i turystów.

Rozmowy z „Asentalem” miasto prowadziło od dwóch lat. Teraz, kiedy udało się je wreszcie doprowadzić do szczęśliwego końca, przyszła kolej na zmiany. – Karwińskie Morze to uroczy zakątek. Nie jest co prawda naszą własnością, ale podpisaliśmy umowę wynajmu. Teraz będziemy próbować pozyskać środki dotacyjne i zaprojektować ścieżkę dla rowerzystów i rolkarzy, podobną do tej w Olesznej – zapowiada prezydent Karwiny, Jan Wolf.

Stworzenie strefy rekreacyjnej wokół Karwińskiego Morza leży na barkach miejskiej spółki STaRS Karwina. Pierwsze kroki, jak posprzątać i uporządkowanie terenu wokół zbiornika, zainstalowanie koszu na śmieci oraz



• Na brzegach zbiornika ma powstać strefa wypoczynkowa z prawdziwego zdarzenia. Fot. Facebook Karwiny

publicznych toalet, zostały już poczynione. – Odtąd tereny te będziemy sprzątać na bieżąco – deklaruje dyrektor STaRS, Petr Dyszkiewicz. Jego zadaniem będzie też stworzenie zespołu ludzi, którzy razem z projektantami przygotują plan rozwoju przestrzeni wokół „morza”. – Zależy mi na tym, żeby to

miejsce zachowało swój naturalny wygląd – przekonuje Dyszkiewicz.

Dzięki umowie karwińskiego samorządu z „Asentalem” podczas wakacji w Karwińskim Morzu śmiało można się będzie kąpać. O tym, czy woda ma odpowiednią jakość, ma informować tablica zainstalowana na brzegu zbiornika. (sch)

Najlepsi i wspaniali

Bohaterami otwartej w piątek nowej wystawy w Książnicy Cieszyńskiej są osoby, które w latach 1848-1918 rozbudzały, krzewiły i wzmacniały polskość na Śląsku Cieszyńskim. Innymi słowy postaci, które od Wiosny Ludów przygotowywały grunt pod niepodległość, zarówno na polu społecznym, politycznym czy gospodarczym, a także na niwie literackiej i oświatowej. Jak się okazuje, można je przedstawić w niekonwencjonalny – jak na Książnicę – sposób.

Jarosław Jot-Drużycki

Już sam plakat reklamujący ekspozycję intryguje. Oto od cieszyńskiego Ratusza wolnym krokiem zmierza przez pusty Rynek siedmiu mężczyzn. Na głowach kapelusze, cylindry, meloniki, a jeden w maciejówce. W rękach dzierżą modne w XIX stuleciu laski. Dokąd oni idą? Można się domyśleć, że na Głęboką do Domu Niemieckiego zrobić porządek w Cieszynie i całym Księstwie...

– Szukaliśmy inspiracji i znaleźliśmy ją w plakacie do nowej ekranizacji westernu „Siedmiu Wspaniałych” – mówi kurator Wojciech Świąś. Ale żeby było jasne – na wystawie, której tytuł brzmi „Najlepsi 1848-1918. Polska elita Śląska Cieszyńskiego” tych wspaniałych jest aż dwudziestu pięciu.

– Doszedłem do wniosku – kontynuuje Świąś – że ciekawa i świeża będzie próba stworzenia rankingu tych najbardziej zasłużonych, wpływowych, tych tytułowych „najlepszych”. Nasz ranking jest subiektywny i nie aspiruje do tego, żeby był „jedyny i prawdziwy” dla polskich działaczy na Śląsku Cieszyńskim. Formułę tej wystawy trzeba traktować z pewnym dystansem i nie złościć się, że jakaś postać, z którą ktoś jest związany emocjonalnie, ma na przykład miejsce szóste, a nie piąte.

Dwadzieścia pięć gablot, dwadzieścia pięć biografii. A zatem jak na listach przebojów zaczynamy zwiedzanie „od poczekalni”, od najniższego miejsca numer 25, na którym uplasował się... Nie, nie. Nie można zdradzać tajemnicy rankingu. Dość że znaleźli się w nim – podług kolejności alfabetycznej – Jerzy Cieniacha, Andrzej Cieniacha,



• Wystawa „Najlepsi 1848-1918. Polska elita Śląska Cieszyńskiego”. Autorzy: Wojciech Świąś i Krzysztof Kleczek. Książnica Cieszyńska, Mennicza 46; czynna w dni powszednie do 5 października br. Fot. ARC

Franciszek Friedel, Ernest Farnik i Hilary Filasiewicz. Są Jan Galicz, Franciszek Górniak, Jerzy Bogusław Heczko i Zofia Kirkor-Kiedroniowa. Nie zabrakło Antoniego Janusza, Ludwika Kluckiego i Andrzeja Kotuli. Patrzą na nas z fotografii Jan Kubisz, Józef Londzin, a także Franciszek i Jan Michejdowie. Przedstawione są dokonania Mateusza Opolskiego, Leopolda Marcina Otto, Hieronima Przepilińskiego i Tadeusza Regera. Paweł Stalmach też się załapał do tej klasyfikacji. No i Stanisław Stojalowski, i Jan Śliwka, i Edward Świerkiewicz, i wreszcie Ignacy Świąś.

A zatem sporo nazwisk znanych. Znaleźli się jednak na wystawie i tacy, o których zapewne niejeden ze

zwiedzających usłyszy po raz pierwszy. I nie wszyscy są rozpoznawalni. Oto przykład: „Nie jest znana ani jedna podobizna (tu imię i nazwisko), mimo że poszukiwało jej wiele osób na czele z ks. Józefem Londzinem, ks. Emanuelem Grimem, ks. Eugeniuszem Brzuską czy historykiem Franciszkiem Popiołkiem”.

W gablotach fotografie (poza wspomnianym wyżej wyjątkiem) i krótka notka biograficzna, co dany człowiek dokonał, co zrobił. Jeden przygotował pierwszy polski kancjonał na Śląsku Cieszyńskim dla katolików, drugi dla ewangelików. Inny był twórcą polskiego teatru amatorskiego, kolejny zakładał fundamenty pod Dom Narodowy w Cieszynie. Ten z kolei, w gablot-

ce po lewej, to „najwybitniejszy polski twórca literacki na Śląsku Cieszyńskim”. Zaraz będzie inicjator polskiej bankowości, „ojciec polskiego szkolnictwa”, pierwszy polski burmistrz miasta i twórca ruchu narodowego. Jest ten, którego nazywano „hetmanem ziemi cieszyńskiej” i ten, o którym również za życia mawiano, że jest „królem polskim”.

Ten pochodził z terenów obecnego Zaolzia, ów z obecnego powiatu cieszyńskiego czy bielskiego, a jeszcze inny przyjechał na Śląsk hen z daleka i nie dość że się tu zadomowili, to miał też niebagatelny wkład w rozwój swojej nowej małej ojczyzny. I polskości wśród jej mieszkańców. ▲

Zrób sam kokardę



W Cieszynie jednak ostatnio wraca do łask inna kokarda narodowa – wzorowana na tych, jakie nosili polscy żołnierze biorący udział w przewrocie wojskowym dokonanym w garnizonie austriackim w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku.

Jedyny oryginalny egzemplarz cieszyńskiej kokardy narodowej znajduje się w Książnicy Cieszyńskiej w zbiorach Tadeusza Regera. W ub. roku na Święto Niepodległości 11 listopada, z inicjatywy Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie postanowiono publicznie zaprezentować te właśnie kokardy. Ich wykonania podjął się wówczas cieszyński Dom Narodowy. Teraz cieszyńska kokarda narodowa może wykonać samodzielnie praktycznie każdy. Pomoże mu w tym filmik instruktażowy opublikowany przez Książnicę Cieszyńską na jej profilu na kanale YouTube. W roku obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości okazji do założenia tej patriotycznej ozdoby z pewnością nie zabraknie. (sch)

Powrót prezydenta...

To zjawisko określane jest z francuskiego „désà vu”. W niedzielę miało miejsce w Boguminie, kiedy po 88 latach przed ratuszem pojawił się prezydent Tomasz Garrigue Masaryk w swojej historycznej tatrze. Przypomnienie tego wyjątkowego wydarzenia z 6 lipca 1930 roku stało się głównym punktem obchodów 100. rocznicy powstania państwa czechosłowackiego.

Pierwszy czechosłowacki prezydent odwiedził Boguminę podczas swojej wizyty na Śląsku. Do Pragi wracał pociągiem z Bogumina. W mieście witały go tłumy chlebem i solą, hymnem narodowym oraz jego ulubioną piosenką „Achy, synku, synku”. Według takiego scenariusza odbyła się w niedzielę również rekonstrukcja tamtych wydarzeń. Lokalni po-

liticy, dyrektorzy szkół, a nawet niektórzy mieszkańcy włożyli na tę okazję historyczne kostiumy i stroje regionalne. Ponownie dokonano też aktu przecięcia wstęgi, który miał symbolizować odcięcie się nowego państwa czechosłowackiego od Monarchii Austro-Węgierskiej.

Wizyta Masaryka w Boguminie oraz 100-lecie odzyskania niepodległości przez państwo czechosłowackie zostały upamiętnione na tablicy, którą odsłonięto w niedzielę na jednym z budynków ratusza. Jej autorem jest ołomuński rzeźbiarz, Jiří Finger. „Lud potrzebuje prawdy i uczciwości. Dlatego przede wszystkim bądź uczciwy sam względem siebie” – czytamy na niej przesłanie dla kolejnych pokoleń równie aktualne sto lat temu, jak i dziś. (sch)



• Prezydent Masaryk przyjechał do Bogumina historyczną tatrą. Fot. ARC

Cyryl i Metody przyciągnęli tłumy



• Zespół ludowy „Bitarovienka”.

Na Herczawie obchodzono w czwartek odpust ku czci świętych Cyryla i Metodego. Uroczystość ta jak co roku przyciągnęła do wsi leżącej na trójstyku trzech krajów – Czech, Polski i Słowacji – tłumy.

Beata Schönwald

Opisali nie tylko pątnicy, ale też pogoda. – W ten odpust chyba zawsze świeci słońce – przekonywali stali bywalcy. Odpust na Herczawie odbywa się 5 lipca, ponieważ święci bracia z Salonik patronują miejscowemu kościołowi. W czwartek na łące koło niego zostały odprawione dwie uroczyste msze święte – pierwsza po polsku, a druga po czesku i słowacku. Wielojęzyczność jest bowiem typowa dla Herczawy i imprez odbywających się na jej terenie.

– Tę pierwszą mszę świętą odprawiałem ja, drugą nasz wikary Dobromil, który posługuje się zarówno językiem czeskim, jak i słowackim – powiedział ks. Janusz Kiwak, proboszcz jabłonkowskiej parafii, w skład której wchodzi również Herczawa.

Po polsku, czesku i słowacku, a także w gwarze, rozmawiali też między sobą odpustowi goście; języki te brzmiały również ze sceny, na której od godz. 13.00 zespoły folklorystyczne z bliższej i dalszej okolicy wykonywały program artystyczny. Na trombatach zagrał „Stefanikowci”, na instrumentach dętych „Jablunkovanka”, która grała również do odpustowych nabożeństw. Oprócz tego wystąpił zespół folklorystyczny „Herczawa”, mali akordeoniści ze szkoły muzycznej z Krasnego nad Kysucą, zespół ludowy „Bitarovienka” z Bitarowej, mosteccy „Górole”, Blaf i wiele innych. – Przyjechaliśmy tutaj na zaproszenie wójta. Jako zespół ludowy występujemy przy różnych okazjach, tu jednak jesteśmy pierwszy raz. Trzeba przyznać, że takich tłumów się nie spodziewaliśmy – stwierdziła Stanislava Drdakowa, członkini „Bitarovienki”.

Choć na herczawski odpust co roku przybywają tysiące gości, tegoroczna frekwencja przerosła oczekiwania nawet samego wójta. – Tego tu jeszcze nie było, żeby wokół straganów jeszcze ok. godz. 19.00 panował duży ruch. Szacuję, że tym razem nasz odpust odwiedziło ok. 5 tys. osób. Możemy więc mówić o rekordzie – przyznał Petr Staňo. Dla niego czwartkowy odpust był pożegnalny. W jesiennych wyborach komunalnych nie zamierza już startować. – Dlatego skorzystałem z okazji, jaką daje tak duża impreza, by podziękować tym wszystkim ludziom, którzy wspierali mnie w moich działaniach, a także zespołom, takim jak „Górole” czy „Jackowie”, które nieraz występowały tylko za dobre słowo – zaznaczył samorządowiec.

Na szczególny klimat odpustu na Herczawie składają się bowiem nie tylko dobra muzyka, oferta straganów, ale także zaangażowanie poszczególnych ludzi, którzy chcą dodać do imprezy kolejną wartość. Taką smaczną wartością był np. gulasz z dziczyzny serwowany w ogrodzie państwa Jochymków, a będący dziełem trzech kucharzy-pasjonatów ze Związku Myśliwskiego „Girowa”. – Gulasz dla odpustowych gości gotujemy od trzech lat. W tym roku mamy gulasz z dzika, ale rok temu był z jelenia. Przygotowaliśmy 220 porcji, a proszę zobaczyć, pozostało już tylko dziesięć – cieszył się Marcel Wojtyła. Jak dodał, przy garach stanęli z kolegami o godz. 6.00. W cztery godziny później gulasz czekał już na pierwszych uczestników herczawskiego święta.

W czwartek na odpuscie ku czci św. Cyryla i Metodego każdy znalazł coś dla siebie – od przeżyć religijnych, przez artystyczne, ludowe, aż po kulinarne. A dzieci też miały co robić. Program specjalnie dla nich przygotowało bowiem Centrum Czasu Wolnego z Ostrawy. ▲

Baśniowe muzeum

Tegoroczne obchody odpustowe na Herczawie stały się również okazją do oficjalnego otwarcia mini-muzeum pn. „Kiedy smoka boli głowa”.

Zdjęcia do koprodukcyjnej czesko-słowackiej baśni filmowej o tej samej nazwie kręcono bowiem niedawno właśnie na Herczawie. Miejscowi postanowili ten fakt upamiętnić, instalując wystawę kostiumów i rekwizytów filmowych. Ekspozycja, na którą złożyło się m.in. kilkanaście dużych zdjęć z filmu oraz dziesięć kostiumów, w których zagraли czołowi czescy i słowaccy aktorzy, mieści się w tzw. wiejskiej izbie Urzędu Gminy. – To w tym pomieszczeniu kręcono sceny do baśni, stół jak stał w środku, tak stoi nadal, a w rogu jest piec kaflowy – przybliżyła Monika Lehotowa, na co dzień nauczycielka miejscowego przedszkola. Dla niej, podobnie jak dla pozostałych mieszkańców Herczawy, pobyt filmowców był niezapomnianym przeżyciem. – Kiedy kręcono ujęcia na zewnątrz, byłem akurat z dziećmi na spacerze. Wójt zawołał nas, byśmy podeszli bliżej. I tak z odległości zaledwie pięciu metrów mogliśmy przyglądać się temu, co dzieje się na planie. Rozmawialiśmy z aktorami, robiliśmy sobie wspólne pamiątkowe zdjęcia – wspominała przedszkolanka, dodając, że dzięki temu baśń Petra Šiški i Dušana Rapoša przestała być anonimową produkcją, a stała się wydarzeniem, którego miejscowi byli naoczniymi świadkami.



• W budynku herczawskiej gminy mieści się ekspozycja nt. baśni filmowej „Kiedy smoka boli głowa”. Zdjęcia: BEATA SCHÖN WALD

PYTANIE DO...

Ks. JANUSZA KIWAKA, proboszcza jabłonkowskiej parafii

Czego dziś mogą nas nauczyć Apostołowie Słowian?

– Myślę, że święci Cyryl i Metody mogą nas nauczyć pewnej kultury chrześcijańskiej. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy wartości są tak bardzo pokrecone, potrzebujemy ducha Bożego, żeby odnowić ten świat. Wydaje mi się bowiem, że zamiast podążać za tymi świętymi, idziemy tak jakby z boku. Tymczasem święci Cyryl i Metody byli ludźmi, którzy bronili prawdziwej wiary i chcieli, byśmy również my umieli żyć Ewangelią.



Kamienite dawnych technologii

Na Kamienitem przez cały ubiegły tydzień cofnął się czas. Wszystko dzięki dawnym technologiom, które postanowiły przybliżyć miejscowym i turystom Stowarzyszenie Koliba oraz Ognisko Goroli Śląskich w Koszarzyskach.



• Płótno po wybieleniu skwarkami z popiołu musi jeszcze poleżeć na słońcu.

Beata Schönwald

Organizatorzy wydarzenia spędzili na Kamienitem cały tydzień. – Mówią, że gorol, jak chodzi, tak leży. Czyli w czym jesteśmy w dzień ubrani, w tym wieczorem kładziemy się spać – śmieje się pochodzący z Jabłonkowa, a mieszkający obecnie koło Fulneku, Józef Straka, szef Stowarzyszenia Koliba. Jak zapewnia, mając do dyspozycji ogromny kożuch pasterski, nawet chłodną noc pod gwiazdami da się na wysokości 800 metrów n.p.m. spokojnie przeżyć. – Dawniej podobne pokazy robiliśmy w Koszarzyskach. Potem jednak uznaliśmy, że jarmark pasuje do wsi, ale dawne technologie do lasu, tam gdzie stały kiedyś szałas – przekonuje.

Tajemnicze słowo »sałajka«

Łomna Górna ma swoją Sałajkę, Sałajka jest w Górach Wscieńskich, a także w wielu innych regionach. Bo też Sałajka jest miejscem, gdzie z popiołu robiono sałajkę, czyli węglan potasu oznaczany wzorem chemicznym K_2CO_3 . Po co cały ten wstęp? Bo to właśnie sałajka oraz jej zastosowanie były głównym tematem Dni Dawnych Technologii na Kamienitem.

– Tegoroczna edycja ma pokazać, w jakim stopniu wykorzystywano w przeszłości popiół oraz co można było z niego zrobić. To szerokie zastosowanie popiołu miało jednak katastrofalne skutki, ponieważ prowadziło do nieograniczonego wycinania lasów. Z popiołu produkowano bowiem głównie sałajkę, konieczną do produkcji szkła, a szklarnie – jak wiadomo – znajdowały się we wszystkich rejonach Karpat. Myślę, że dla samego zasygnalizowania rozmiarów

problemu, wystarczy powiedzieć, że aby uzyskać jeden kilogram węglanu potasu, potrzeba było 1000 kilogramów drzewa – przybliża dyrektor przyborskiego oddziału Muzeum Ziemi Nowojicyńskiej, Václav Michalička. Z Kolibą współpracuje od dziesięciu lat, a na Kamienitem pełni rolę gwaranta jej technologicznych poczynąń.

Od niego dowiaduję się, że surową sałajkę, czyli w uproszczeniu tę uzyskaną w pierwszej połowie kilkunastodniowego procesu przetwarzania popiołu, stosowano również do innych celów, m.in. do bielenia płótna. – Do bielenia wykorzystywano tzw. skwarki z popiołu. Chodzi o archaiczną metodę, która polegała na tym, że popiół najpierw trzeba było zmoczyć, a potem w prostym piecu wypalić z niego wspomniane skwarki. Te później wsadzało się do woreczka i wrzucało do drewnianej kadzi z wodą, w której przez kilka godzin gotowano bieliznę. Następnie rozkładano ją na słonecznym miejscu i tam pozostawała przez kolejne trzy tygodnie – opowiada Michalička.

Najlepsza biel z popiołu

Na Kamienitem wybielone popiołem płótno leżało co prawda tylko przez tydzień, ale już w pierwszych dniach można było zauważyć, że robi się pięknie białe. – Płótno, oczywiście, trzeba regularnie przewracać, a także, kiedy słońce świeci zbyt mocno, skrapiać wodą – instruuje mnie dyrektor z Przybora.

Produkcja prawdziwej sałajki, czyli węglanu potasu nadającego się do produkcji szkła, trwa o wiele dłużej i wymaga o wiele więcej zachodu niż wypalanie skwarek z popiołu. Cały proces produkcji białej sałajki to kwestia prawie tygodnia. Tylko sam ług gotuje się przez dwa dni. – Przesiany popiół zalewa się

wodą i na ogniu gotuje się ług. Po odparowaniu wody powstaje brązowa masa, którą wkłada się do specjalnego pieca. My na zboczu zbudowaliśmy prosty piec z dwoma otworami. W nim przetopimy surową sałajkę na biały proszek, który później Muzeum w Hawliczkowym Brodzie wykorzysta do produkcji szkła według tradycyjnych technologii – mówi Straka, zaznaczając, że aby uzyskać popiół na sałajkę, zbiera się go przez cały rok.

Ocalić od zapomnienia

Kiedy Václav Michalička gotuje ług, a słońce wybiela rozłożone na łące płótno, Lenka i Jan Koźdoniowie siadają przy drewnianym stoliku. On za chwilę będzie pokazywać, jak wytwarza się ser, ona – co to takiego filcowanie. – Nasze działania mają na celu zachowanie tradycji, zwyczajów i gwary na całym łuku karpaccim. W tym celu robimy pokazy dawnych obrzędów oraz organizujemy najróżniejsze warsztaty. Oddział Góralski Śląskich działa po obu stronach granicy, dlatego zarówno w Polsce, jak i tutaj organizujemy identyczne imprezy – informuje pani Lenka, która stoi na czele Ogniska Goroli Śląskich w Koszarzyskach.

Prowadzony przez nią pokaz filcowania ma przybliżyć ludziom współczesnej cywilizacji, czym jest wełna i co można z niej zrobić. Przy jej stoliku można więc dotknąć surowej wełny, powąchać ją i zapoznać się z nią tak, jak dawniej robiło to każde dziecko. Za interesowanych nie brakuje i po chwili wokół pani Lenki rozsiada się całkiem pokaźne grono dzieci z rodzicami i dziadkami. Możliwość wyprodukowania własnego filcowego wyrobu przyciąga jak magnes. Jedną z „kursantek” jest Karolinka, wnuczka państwa Gili-



• W tym piecu przetapia się surowa sałajka na biały proszek.



• Filcowanie z wełny pochłoneło dzieci i dorosłych.



• No i proszę, ser jest gotowy. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Do filcowania wełny na sucho potrzebna jest specjalna igła z ząbkami, które przeplatają poszczególne włókna wełny między sobą. Aby produkt filcowania miał konkretny kształt, wełnę wkłada się do małych foremek na świąteczne ciasteczka. Wełnę kładzie się po kawałkach i ubija igłą. Najpierw robi się podstawę z naturalnej wełny, a następnie ozdabia się ją wełną farbowaną.

Do wyrobu sera potrzebne jest przede wszystkim mleko. Na przykład mleko krowy. Najpierw należy je podgrzać do temperatury jej ciała, następnie po dodaniu podpuszczki rozdrobić, a później tak długo zagniatć, aż wycieknie serwatka. Uzyskaną masę wkłada się do foremek i mamy gotowe „oszczepki”. Smakują jak mozzarella.

ków z Opawy. – Karolinka bardzo lubi coś tworzyć, dlatego cieszymy się, że trafiłiśmy na te warsztaty. Na co dzień mieszka w Podziebradach, więc nie bardzo chciało się jej iść pod górę, ale teraz jest zadowolona – przekonuj babcia Jana.

Gilikowie zatrzymali się na kilka dni na kempingu w Łomnej Dolnej i tak jak wielu tych, którym udało się załapać na Kamienitem na Dni Dawnych Technologii, cieszą się, że mogą poznać region Beskidów również od tej strony. ▲

Lasy nadal tu będą

Region jabłonkowski należy do najbardziej dotkniętych przez zmiany klimatyczne w Republice Czeskiej. Co je powoduje i jaka jest na nie rada, rozmawiamy z szefem Zarządu Lasów RC w Jabłonkowie, Františkem Lipowskim.

Beata Schönwald

Co mamy na myśli, mówiąc o zmianach klimatycznych dokonujących się w naszych lasach?

– W dużym uproszczeniu chodzi o opady i temperaturę. Sytuacja jest taka, że ilość opadów w Europie Środkowej praktycznie się nie zmienia, a może nawet rośnie, są one jednak nierównomiernie rozłożone. Zdarza się więc, że latem potrafi spaść jednorazowo nawet 100-200 milimetrów deszczu, ale ponieważ gleba jest wyschnięta, woda po niej ścieka, bo nie potrafi jej wchłonąć. Druga sprawa to bezśnieżne zimy. W Beskidach doskonale pamiętamy jeszcze zimy obfite w śnieg, który później stopniowo topniał, a samo przejście od zimy do wiosny odbywało się powoli. W ostatnich latach śniegu mamy niewiele, a zima – czego byliśmy świadkami zwłaszcza w tym roku – przechodzi bezpośrednio w lato. Drugi czynnik, to temperatura, która w ciągu ostatnich dziesięcioleci nieustannie rośnie. Jeżeli w domu na ogrzewaniu nastawimy o jeden stopień więcej, nawet tego nie zauważymy. W przyrodzie jednak średni wzrost temperatury o jeden stopień Celsjusza oznacza ogromny skok termiczny, na który przyroda bardzo mocno reaguje.

Jak zatem konkretnie przejawiają się owe zmiany klimatyczne w naszych lasach?

– Przez historyków zostało udokumentowane, że już wcześniej dochodziło do zmian klimatycznych. Kroniki wspominają np. o tym, że w XVI wieku w Norwegii uprawiano wi-



• František Lipowski. Fot. BEATA SCHONWALD

Aktualnym problemem, któremu musi stawić czoło praktycznie cała Europa Środkowa, a my razem z nią, jest zbyt wysoki odsetek świerków w naszych lasach

norosł, a u nas zbiory odbywały się dwa razy w roku, ponieważ nie było zimy. Zmiany klimatyczne to zatem nic nowego. Niemniej jednak my, leśnicy, nie możemy siedzieć z założonymi rękami i czekać, aż przeminą. Wręcz przeciwnie, naszym obowiązkiem jest od razu na nie reagować. Aktualnym problemem, któremu musi stawić czoło praktycznie cała Europa Środkowa, a my razem z nią, jest zbyt wysoki odsetek świerków w naszych lasach. W Beskidach świerk zajmował zaledwie 15-20 proc. powierzchni lasów, a przeważały buk, jodła i klon. Dopiero w czasach, kiedy kopalnie i huty potrzebowały szybko zaopatrzyć się dobrej jakości drewno, skład lasów zmienił się na korzyść świerków. Teraz, po 100-200 latach, ponosimy tego konse-

kwencje. Zwalanie winy na naszych przodków nie ma jednak sensu, ponieważ jak mogli przewidzieć, że dojdzie do zmian w klimacie? Choć z drugiej strony prawda jest taka, że świerki rosły pierwotnie głównie na grzebieniach gór lub w mroźnych kotlinach, gdzie utrzymywały się wilgoć i chłód. Świerk ze swoim płytkim systemem korzeniowym nie cierpi bowiem suchego, a jego korzenie sięgają nie głębiej niż pół metra. Kiedy więc woda opadnie, nie może czerpać wody ani substancji odżywczych i zaczyna się dusić. Osłabione drzewo atakują wtedy szkodniki, jak opieńki czy kornik drukarz, i dla świerka nie ma już ratunku.

Przemysł ciężki też pewnie robi swoje?

– Faktem jest, że w latach 2010-2015 w trakcie realizacji programu badawczego w jabłonkowskim regionie stwierdzono, że substancje odżywcze pod wpływem metali ciężkich, które opadają z trójkąta Trzyniec – Ostrawa – Katowice, zostały wyrugowane. Niewykluczone więc, że właśnie to spowodowało tak ogromne zniszczenia.

Czy w ogóle da się je jeszcze powstrzymać?

– Zmian klimatycznych my, ludzie, nie jesteśmy w stanie zatrzymać. Możemy jednak na nie reagować i to też staramy się robić. Przede wszystkim obserwujemy, jak zachowuje się przyroda i te zachowania staramy się kopiować. W regionie jabłonkowskim mamy

obecnie siedem rezerwatów przyrody, które pozwalają nam, leśnikom, obserwować, jak natura sama sobie radzi. Na tej podstawie staramy się uprawiać to, czemu dobrze się tutaj wiedzie. Sadzimy głównie drzewa liściaste oraz jodły. Wiemy, że ta zmiana będzie widoczna dopiero za jakieś 20 lat. Pomimo to ośmielam się twierdzić, że już teraz świerki stanowią w naszych lasach zaledwie 60 proc. wszystkich drzew, a ich odsetek wciąż maleje. Reszta to przede wszystkim buki, jodły, jawory i lipy.

Czyli sytuacja jabłonkowskich lasów nie jest zupełnie beznadziejna?

– Tego, co obecnie dzieje się z jabłonkowskimi lasami, jeszcze nie było. Świerk, który na pewnym etapie opanował Europę Środkową, teraz na skutek zmian klimatycznych masowo ustępuje. To powoduje, że jego eksploatacja przewyższa popyt, w związku z czym ceny wykupu spadają wręcz w dramatycznym tempie. W efekcie wzdłuż dróg widzimy całe sterty drewna czekającego na potencjalnych odbiorców. Z drugiej strony mamy tu świetny przykład Nydku, gdzie w latach 2005-2009 w dolinie Głuchowej i Strzelmeji miały miejsce olbrzymie wycinki drzewa. Kto był w tych stronach, może potwierdzić, że wystarczyło dziesięć lat i zmiana, jaka tam zaszła dzięki ogromnemu wysiłkowi ludzkiemu, jest bardzo dobrze widoczna. To dowód na to, że nasze lasy nie są w sytuacji bez wyjścia. Te lasy będą tu nadal, co prawda inne niż byliśmy przyzwyczajeni, ale będą. ▲

Nie skansen, lecz żywa pracownia

Dla osób, które zwiedziły już najważniejsze zabytki Krakowa, a wybierają się na wycieczkę do dawnej stolicy Polski, mamy propozycję. Klimatycznym miejscem nie tylko dla osób pasjonujących się sztuką i artystycznym rzemiosłem jest Pracownia i Muzeum Witrażu przy al. Krasieńskiego, działająca nieprzerwanie od 1902 roku. Rozmawiamy z dyrektorem artystycznym placówki, Piotrem Ostrowskim.

Znajdujemy się w budynku, gdzie od ponad stu lat działa pracownia witrażu. Wiele rzeczy jest oryginalnych?

– Kamienica została wybudowana specjalnie na potrzeby pracowni. Przechodząc przez jej wnętrza, można przyrzeć się procesowi powstawania witraży, który praktycznie nie zmienił się od średniowiecza. Stanisław Gabriel Żeleński, który budował tę kamienicę, tak to wszystko zorganizował, żeby zoptymalizować jej funkcję na potrzeby tworzenia witraży. Mury, ściany to jedno, ale ponadto całe wewnętrzne wyposażenie – stoły, regały, maszyny, niektóre narzędzia – wszystko to było projektowane dla tego zakładu i zachowało

swoją oryginalną funkcję od początku jego istnienia do dziś. Sam proces tworzenia witraży praktycznie nie różni się od średniowiecza – wszystko wykonywane jest ręcznie, w ten sam sposób. Są jedynie różnice polegające na tym, że teraz mamy piece elektryczne do wypalania, a kiedyś opalano piece węglem czy później gazem.

Kto dziś przede wszystkim zamawia witraże? Prawdopodobnie kościoły?

– Witraże trafiają głównie do przestrzeni sakralnej. Zdarzało się jednak, że tworzyliśmy nowoczesne witraże do budynków biurowych czy też dla muzeów sztuki współczesnej.

Rozpoczynacie duży projekt „Polonia”, związany ze stuleciem Niepodległej. Jak długo potrwa jego realizacja?

– Nie mamy wyraźnie określonej daty zakończenia, myślę, że zajmie nam to przynajmniej dwa albo trzy lata. Ten projekt zaczynamy teraz, w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, ponieważ w sposób zasadniczy nawiązuje on do walki o niepodległość. Stanisław Wyspiański zaprojektował ten

witraż w momencie, kiedy Polska była pod zaborami i on w jakimś sensie miał mobilizować Polaków do tego, żeby na nowo zaczęli walczyć o niepodległość. Witraż został zaprojektowany przez artystę na zamówienie Katedry Lwowskiej, lecz nigdy nie został wykonany w szkle.

Jakie trzeba mieć predyspozycje oraz wykształcenie, by móc pracować w zakładzie wykonującym witraże?

– Właściwie nie ma takich szkół, które kształciłyby witrażystów. Zatrudnieni tutaj ludzie mają różnego rodzaju wykształcenie. Są na przykład historycy sztuki, ponieważ nasi pracownicy są równocześnie przewodnikami. Do wielu czynności wystarczają manualne predyspozycje, żeby się uczyć rzemiosła. Natomiast do czynności plastycznych trzeba już mieć bardziej zaawansowane wykształcenie, najlepiej być absolwentem Akademii Sztuk Pięknych.

Założa cały czas pracuje na oczach turystów. Obecność obcych ludzi, którzy patrzą na ręce, nie przeszkadza w pracy?

– Nasze muzeum – pracownię od-



• Piotr Ostrowski przy wzorniku szkła witrażowego. Fot. DANUTA CHLUP

wiedza miesięcznie ponad tysiąc osób, więc po kilku miesiącach już tego nie zauważamy, to się staje naszym naturalnym środowiskiem. A zarazem to właśnie stanowi o atrakcyjności tego miejsca. My nie zbudowaliśmy skansenu, w którym pokazujemy, jak kiedyś coś się robiło. To jest żywe muzeum.

Czego może oczekiwać turysta, który przekracza wasze progi?

– Przede wszystkim ma możliwość wejścia do najstarszej pracowni witrażu w tej części Europy, która znajduje się w budynku zaprojektowanym specjalnie dla niej. Równocześnie ma okazję obserwować mistrzów witrażowych przy pracy i

Tylko w samym Krakowie można obecnie podziwiać ponad 200 obiektów zrealizowanych przez pracownię przy al. Krasieńskiego, w tym witraże na Wawelu czy w Bazylice Franciszkanów.

zobaczyć cały proces tworzenia witraży. Oprócz tego udostępniamy część naszej kolekcji. To się będzie zmieniało, będziemy teraz rozpoczynali modernizację. Cały niższy poziom budynku będzie przeznaczony na wystawę czasową. Muzeum będzie się rozwijało. (dc)

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (17,18)

Siła władzy

26 stycznia 1934. BBWR wykorzystuje manifestacyjną nieobecność opozycji i zyskując tak niezbędną większość – przesądza o nowym kształcie Konstytucji.

Krach ekonomiczny na świecie potęguje polskie obszary biedy. Napięcia społeczne wzmacniają autokratyczny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem – na wszelkie problemy odpowiada usztywnieniem dyktatury. Lekceważenie oponentów dochodzi do szczytu, gdy fortelem przeforsowane zostają założenia Konstytucji. Podległy Józefowi Piłsudskiemu Prezydent podpisuje nową ustawę zasadniczą w kwietniu 1935. Działa już wtedy, po wcześniejszym zamachu ukraińskim, Bereza Kartuska.

Państwo nie reaguje na narastającą polaryzację geopolityczną, nie buduje systemu realnych sojuszy. Pakty o nieagresji, podpisane z Rosją bolszewicką i hitlerowskimi Niemcami w 1932 i 1934 roku, sam Marszałek Piłsudski uważa za krótkoterminowe. Zamiast wewnętrznego konsensusu, dającego szansę skuteczniejszej obrony kraju, władza pogłębia podziały.

Zofia Moraczewska, działaczka feministyczna,

postanka BBWR, w liście do Walerego Sławka (prezesa BBWR)

Coraz gorzej dzieje się w naszym obozie. (...) Blok traci z dnia na dzień zaufanie, wiarę i szacunek w szerszych sferach społecznych. (...) Siły prawdziwej niestety już nie ma. Dać by ją mogła tylko postawa społeczeństwa, postawa naszego obozu, gdyby była wewnętrznie, ideowo zwarta i jednolita. Ale takiej siły nie stwarza się przemocą, nie można jej wywołać żadnym zarządzeniem administracyjnym, żadnym „ukazem” z góry. „Silna ręka” – ulubione teraz hasło różnych kacyków prowincjonalnych o bardzo problematycznej wartości ideowej, a często i moralnej – jest antytezą prawdziwej siły.

Warszawa, 19 marca 1932
„Listy Zofii Moraczewskiej”

Juliusz Zdanowski, działacz ZLN, w dzienniku

Strasznie zaczyna być na świecie. Do każdej rodziny wciska się któryśmi drzwiami bieda któregoś z jej członków. Bezrobocie już nie

tylko wywraca ostatnie nadzieje ostatnim wysiłkiem do mety dochodzących synów chłopskich, ale zaczyna ciążyć i w domach dotąd względnie zamożnych. Ze wszelkich sfer ludzie zgłaszają się z prośbą o jakiegokolwiek miejsce. Cóż za ferment musi się tworzyć wśród tej falangi bezczynnej młodzieży. (...) Masy utrzymuje się w spokoju postrachem, batem i chlebem, ale narasta falanga gotowych przywódców i organizatorów bezna dziejności. Nikt nie zna na nią rady.

Warszawa, 28 października 1933
„Dziennik Juliusza Zdanowskiego”, t. 7, Szczecin 2015

Stanisław Carm, wice-marszałek Sejmu, członek BBWR, podczas sejmowej debaty nad projektem zmiany Konstytucji

Zrywamy z systemem rządów parlamentarnych. (...) Prezydent Rzeczypospolitej będzie posiadał uprawnienia, co do których nie będzie krępowany żadną inną wolą. Te uprawnienia ściągają się przede

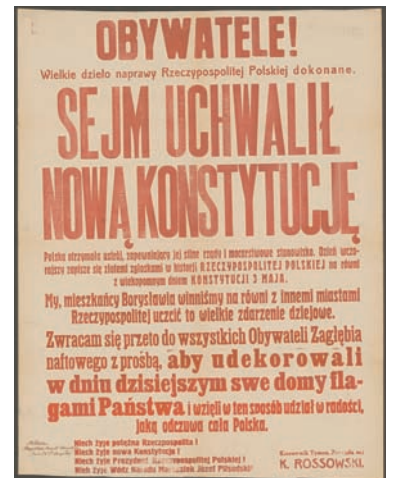
wszystkim do prawa powoływania rządu bez udziału jakiegokolwiek innego czynnika, do zerwania z rolą prezydenta Rzeczypospolitej jako notariusza, kładącego jedynie swój podpis na akcie.

Warszawa, 26 stycznia 1934
Stanisław Car, „Na drodze ku nowej konstytucji”, Warszawa 1934

Juliusz Zdanowski w dzienniku

Śmiesznym kawałem uchwalili Bezpartyjny Blok nową Konstytucję. (...) Polska jest między dwoma prawie równie groźnymi niebezpieczeństwami. Jednym była i jest psychika dotychczasowej Konstytucji, robiąca z Polski przejeżdżną karczmę, w której każdy może robić, co mu się podoba i grać, jak zapłaci. (...) Drugie niebezpieczeństwo to rządy kliki, które się coraz bardziej umacniają, a nową Konstytucją chcą na długi czas utrwalić swoje miejsce przy żłobach. Nic innego, jak to, z tego nowego aktu terroru nie wyziera.

Warszawa, 1 lutego 1934
„Dziennik Juliusza Zdanowskiego...”



• Afisz z 1934 roku.
Fot. Biblioteka Narodowa

Z artykułu w prorządowej „Gazecie Polskiej”

Obozy koncentracyjne. Tak. Dlaczego? Dlatego że widać owych osiem lat pracy nad wielkością Polski, osiem lat przykładu i osiem lat osiągnięć, osiem lat krzepnięcia – nie wystarczyło. (...) Do pewnych środowisk, biorących łagodność za słabość, wyrozumiałość za brak stanowczości, trzeba takich metod, jakie są dla umysłów i psychiki tego typu jedynie zrozumiałe.

Warszawa, 19 czerwca 1934
„Gazeta Polska”, nr 168/1934

Śmierć Marszałka

12 maja 1935. Umiera Józef Piłsudski, co w kraju i na świecie spotyka się z gestami wyjątkowego hołdu. Zarazem narasta w Polsce sanacyjny bezwład.

Odejście Marszałka Piłsudskiego wywołuje liczne i mocne głosy podziwu dla jego życiowej drogi. Rodzi się jednocześnie nadzieja, że bez jego dyktatorskich rządów możliwa będzie naprawa stosunków wewnętrznych, w tym polityki wobec mniejszości narodowych, głównie ukraińskiej. Sanacja jednak przekreśla te szanse, stawiając na kontynuację władzy autorytarnej – teraz już bez dyktatora, który miałby szeroki, społeczny autorytet czy rangę międzynarodową.

Nowa ordynacja wyborcza do pomniejszych Sejmów i Senatu ma odebrać obu izbom podstawowe cechy Parlamentu – piłsudczyści starają się całkowicie obezwładnić opozycję. Partykularyzm jednej partii, przy jej gwałtownej propagandzie służebności państwu, wystawia je na wielkie ryzyko geopolityczne. Kraj, zawłaszczany przez pułkowników u władzy, zaczyna tracić charakter.

Felicjan Sławoj Składkowski, wiceminister spraw wojskowych, współpracownik Marszałka

W niedzielę, o godzinie szóstej po południu, otrzymałem telefon od generała Stanisława Rouperta z Belwederu: „Jest źle, tętno słabe, bardzo przyspieszone”. Ulice, którymi jechałem do Belwederu, były ożywione, jak zwykle w niedzielne popołudnie. Gwałtowne zmiany życia Polski, które odbywały się w tej chwili, nie wydostały się jesz-

cze z sypialni Pierwszego Marszałka. (...)

Na łożu leży Komendant z zamkniętymi oczami, ciężko oddychając. Pani Marszałkowa z córkami klęczy przy łożku, trzymając za rękę umierającego Męża. (...) Mijają długie chwile, samotnego, świszczącego oddechu Komendanta i modłów księdza, udzielającego ostatniego namaszczenia. Wszystko nagle zatrzymuje się.

Warszawa, 12 maja 1935
Felicjan Sławoj Składkowski, „Strzępy meldunków”, Warszawa 1988

Witold Gombrowicz, pisarz

Skłamałbym twierdząc, że śmierć Marszałka nie wstrząsnęła mną głęboko – umierał z nim pewien okres naszego bytowania, kraj pozbawiony jego twardej ręki wkroczył w Nieznane, najeżone groźbami.

Warszawa 12 maja 1935
Witold Gombrowicz, „Wspomnienia polskie. Wędrowki po Argentynie”, Warszawa 1990

Stanisław Cat-Mackiewicz, publicysta

Wiadomość w ciągu dwu godzin obiegła całą Polskę. Już przed godziną dziesiątą wiedzili o tym wszyscy w miastach i miasteczkach polskich; w kawiarniach orkiestry przestawały grać, muzycanci porzucali instrumenty, na chodnikach gromadziły się niespokojne grupy ludzi. Uczucie zdenerwowania ogarnęło cały kraj (...) – nastrój grozy i obawy, co będzie z Polską. (...)

Na naradzie nocnej po śmierci Marszałka, Walery Sławek jako pre-

mier wysunął Edwarda Śmigłego-Rydza na Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Część pułkowników wołałaby Kazimierza Sosnkowskiego, ale Sławek opowiedział się za Rydzem.

Warszawa, 13 maja 1935
Stanisław Cat-Mackiewicz, „Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939”, Kraków 2012

Z artykułu w „Słowie Pomorskim”

Wczoraj około godziny 11.00 zebrały się na narady grupy konstytucyjne BBWR. Chodziło o dalszą debatę nad ordynacją wyborczą (nieuregulowaną w Konstytucji kwietniowej). Obrady zagał krótkim przemówieniem wicemarszałek poseł (Stanisław) Car. W krótkich słowach złożył hołd pamięci Marszałka, (...) zwrócił się do członków z apelem w imieniu premiera Sławka, ażeby mimo ciosu prowadzić nadal narady tak dalece, ażeby dotrzymać zapowiedzianych terminów. (...)

Po zgonie Marszałka Piłsudskiego zawrzało za kulisami wszystkich niemal organizacji politycznych. Posiedzenia odbywają się bezustannie. Do stolicy przybyli najwybitniejsi politycy wszystkich stronnictw.

Toruń, 16 maja 1935
„Słowo Pomorskie”, nr 113/1935

Bernard Singer (publicysta) w artykule w „Naszym Przeglądzie”

W dzień defilady pogrzebowej (...) oczy skierowały się w stronę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Rydza-Śmigłego i w stronę stojące-



• Kraków, maj 1935. Dzieci przy sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

go obok niego generała Sosnkowskiego oraz szeregu rządowego z premierem na czele. (...) Póki trwała i snuła się legenda, obracali się oni wszyscy w stronę wodza jako podkomendni. Dziś mają rządzić bezpośrednio za pomocą paragrafów nowej Konstytucji, która formalnie daje im moc władzy. (...)

Kończy się mityczna tajemniczość ukryta w Belwederze. Zaczyna się – w okresie kryzysu go-

spodarczego, nierozwiązanych zagadnień społecznych i narodowościowych – poruszanie się mężów stanu w ramach nowej Konstytucji, zaostrome ścieraniem się poglądów. Żaden czynnik równy legendzie nie będzie mógł przerywać sporu jednym słowem. Zaczynają się dni próby.

Warszawa, 21 maja 1935
Bernard Singer, „Od Witosa do Sławka”, Paryż 1962

1918-2018
100
NIESKOŃCZENIE NIEPODLEGŁA

Ośrodek **Karta**

• Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl

SENAT RP

SPORT

Spartak u swoich

W ostatnią sobotę czerwca klub piłkarski Spartak z Jabłonkowa ponownie wyruszył na zagraniczne wojaże. Tym razem nie tak daleko, bo do Krapkowic pod Gogolinem, gdzie odbył się Młodzieżowy Turniej Piłkarski Mniejszości Narodowych, Fussballiada 2018.



• Grupa starsza (niebiescy) w meczu przeciwko Fortunie Głogówek.



• Grupa młodsza (szare koszulki) w pojedynku z Miro Deutsche Fußballschule. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Norbert Dąbkowski

Turniej został rozegrany po raz drugi. Organizuje go Niemieckie Towarzystwo Oświa-

kowe DFK Gogolin, a urządzany jest jako memoriał Ernesta Ottona Wilimowskiego – pochodzącego ze Śląska pół Polaka, pół Niemca. – Wszystko zaczęło się dla mnie w Tyrolu, gdzie wpadłem na pomysł

zorganizowania turnieju dla mniejszości narodowych, ale w kategorii dzieci. Tyrolski turniej to duża impreza dla starszych, trwająca 10 dni – opowiadał „Głosowi” Rafał Nocoń, główny organizator wydarzenia.

W tym roku udział wzięły między innymi drużyny z Wrocławia, Katowic czy Głogówka. Spartak uplasował się na miejscu trzecim w kategorii młodszej, a przedstawiciele starszej zakończyli ry-

walizację na miejscu czwartym. – Utrudnieniem dla nas było choćby to, że nie uznawało się spalonych – mówił Denis Wacławek, zawodnik kategorii młodszej.

Włoskie media: De Biasi i Prandelli wśród kandydatów na następcę Nawalki



Giani De Biasi i Cesare Prandelli – te nazwiska potencjalnych kandydatów na trenera piłkarskiej reprezentacji Polski wskazują media w Italii. Zastanawiają się, czy na wrześnieowym meczu obu reprezentacji w Lidze Narodów UEFA

naprzeciw siebie staną dwaj Włosi.

Sportowi komentatorzy twierdzą, że związany od dekad z Włochami szef PZPN Zbigniew Boniek rozważa możliwość sięgnięcia po szkoleniowca z tego właśnie kraju po rozstaniu z Nawalką. Pierwsza wiadomość tę podała „La Gazzetta dello Sport”, a za nią rozpowszechniły ją liczne media.

– „Rosyjska kampania Polski przyniosła katastrofę” i teraz Boniek powierzy stanowisko trenera

Włochowi, by przeprowadził „odnowę” reprezentacji – podkreślił portal „ItaSport Press”.

Według niektórych ekspertów większe szanse ma 62-letni De Biasi (z prawej), były zawodnik, a następnie trener wielu klubów Serie A, który w latach 2011-17 był selekcjonerem Albanii. W tej roli, przypomina się, napisał na nowo historię futbolu w tym państwie, doprowadzając zespół narodowy do mistrzostw Europy 2016. Dzięki temu stał się w Albanii „legendą”. Ma też honorowe obywa-

telstwo tego kraju oraz tytuł doktora honoris causa uniwersytetu w Tiranie.

Na początku mundialu De Biasi radził włoskim kibicom, by „z pasją” oglądali mecze Polaków. – „To może być niespodzianka” – powiedział i z uznaniem mówił o wielu piłkarzach biało-czerwonych, zwłaszcza tych z klubów Serie A.

Drugi wymieniany przez media kandydat na trenera polskiej kadry to 60-letni Cesare Prandelli, jeden z najbardziej znanych na świecie

włoskich szkoleniowców, selekcjoner „Azzurricchi” w latach 2010-14. Ostatnio trenował drużynę w Dubaju, wcześniej Valencię i Galatasaray Sтамбул w ojczyźnie prowadził m.in. Romę, Fiorentinę, Parmę, Veronę i Atalantę Bergamo. Z Bońkiem zna się z czasów, gdy obaj grali w Serie A. Z reprezentacją pożegnał się po mundialu w Brazylii w 2014 roku, gdy Włosi nie wyszli z grupy. (PAP)



MUNDIAL W KRZYWYM ZWIERCIADLE...



INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 9. 7. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,168
EUR	4,310	4,360
USD	3,640	3,720

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,170
EUR	4,280	4,380
USD	3,630	3,750

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,120
EUR	25,500	26,300
USD	21,700	22,500

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 9. 7. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,93 zł
ON	4,90 zł
LPG	2,04 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,02 zł
ON	4,99 zł
LPG	2,19 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,00 zł
ON	4,95 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,99 zł
ON	4,91 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,40 kc
ON	31,40 kc (wik)

Ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie:
 • W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
 • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
 • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz)

Odszedł Eugeniusz Delong



• Eugeniusz Delong zabrał głos m.in. na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w 2016 roku. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

W niedzielę zmarł Eugeniusz Delong. Począwszy od 2014 roku był on przedstawicielem polskiej mniejszości w Radzie Rządu ds. Mniejszości Narodowych, od kilku lat był także jedynym reprezentantem naszej grupy w komisji dotacyjnej Ministerstwa Kultury RC, decydującej o dotacjach na działalność kulturalną mniejszości narodowych. Delong zawsze starał się o wsparcie finansowe dla Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Kongresu Polaków i innych polskich organizacji. W swych publicznych wystąpieniach na zjazdach i zebraniach naszych organizacji nieraz nawoływał do zgody i jedności pomiędzy PZKO i Kongresem. Eugeniusz Delong był z wykształcenia pedagogiem. W przeszłości był czołowym działaczem trzynieckich klubów sportowych, związany był także z prywatną Średnią Szkołą Zawodową Huty Trzynieckiej na początku jej działalności, przez pewien czas był jej dyrektorem. Kondolencje rodzinie składają Kongres Polaków w RC oraz redakcja „Głosu”. (dc)

CO W KINACH

HAWIERZÓW - Centrum: Gra w szklane kulki (11, godz. 9.30); Pierwsza noc oczyszczenia (11, godz. 19.00); Hotel Transylwania 3 (12, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Kino Letnie:** I że Ci nie odpuszczę (10, 11, godz. 21.30); Pięćdziesiąt twarzy Greya (12, godz. 21.30); **KARWINA - Centrum:** 40 dni nadziei (10, godz. 17.45); Pierwsza noc oczyszczenia (10, 11, godz. 20.00); Ferdinando (11, godz. 10.00); Hotel Transylwania 3 (12, godz. 17.45); **KARWINA - Ex:** Bacstage (11, godz. 18.00); Deadpool 2 (11, godz. 20.00); 12, godz. 17.30); Ocean's 8 (12, godz. 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Człowiek, który zabił Don Kichota (10, 11, godz. 17.30); Pierwsza noc oczyszczenia (10, godz. 20.00); Jaskiniowiec (11, godz. 10.00); Úsměvy smutných mužů (12, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN - Central:** Człowiek, który zabił Don Kichota (11, godz. 17.30); Drapacz chmur (12, godz. 17.30); Pierwsza noc oczyszczenia (12, godz. 20.00); **CIESZYN - Piast:** Odłotowy nielot (10-12, godz. 14.30); Bóg nie umarł: Światło w ciemności (10-12, godz. 16.00); Deadpool 2 (10-12, godz. 18.00); Ciche miejsce (10-12, godz. 20.15).

Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 12. 7. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.
PTTS „BŚ” - Zaprasza 14. 7. na wycieczkę w Sułowskie Skąły. Odjazd autobusu: z Karwiny o godz. 7.00, z Cz. Cieszyna o godz. 7.20, z Trzyńca - dworzec autobusowy o godz. 7.35, następnie w odstępach 5-minut: Wędrzynia-Czornowskie, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, euro, ubezpieczeniu. Są jeszcze wolne miejsca. Kierownik: L. Michaliń, 602 840 384.

OFERTY

SZKOŁA W SUCHEJ GÓRNEJ przyjmie od 1. 9. 2018 asystenta szkolnego do pracy w klasie 8. Warunek - wykształcenie pedagogiczne, względnie skończony lub rozpoczęty kurs dla asystentów pedagoga. Kurs można skończyć w Hawierzowie w czasie wakacji: <http://scholaserwis.cz/seminar/havirov-studium-pro-asistenty-pedagoga-8/>. Zgłoszenia proszę przesyłać na e-mail: pzs.horni_sucha@seznam.cz. GŁ-379

CO NA ANTENIE WYSTAWY

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” - niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CIERLICKO - Kluby Kobiet i

WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ MAŁA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky - očekávání, naděje a skutečnost”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW MAKETA HT: do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě - éra první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8: do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00
▲ SALA WYSTAW w Jabłonko-

wie, Rynek Mariacki 14: do 23. 8. wystawa pt. „Netopýři tajemni a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkova i okolice”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964: do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa - przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

GALERIA „PRZYSTANEK GRAFIKA”, Muzeum Drukarstwa, Głęboka 50, Cieszyn: zaprasza do 24. 7. na wystawę Karola Śliwki - Artysty wszechstronnego”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.
WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

WSPOMNIENIA



*Cicho odszedłeś...
w naszych sercach żyć będziesz.*

Dnia 10 lipca 2018 mija 10. bolesna rocznica, kiedy na zawsze odszedł od nas Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śp. PAWEŁ MATUSZEK
z Czeskiego Cieszyna

O chwilę wspomnień i zadumy proszą żona i córka z rodziną. GŁ-382



*Kwiatów w Twe ręce już nie złożymy,
tylko na Twój grób je potoczemy.*

Dziś, 10 lipca, obchodziliby 77. urodziny

śp. LESZEK PALARCZYK
ze Stonawy

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę cichej zadumy prosi żona i najbliższa rodzina. RK-049

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTWO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Fotorreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

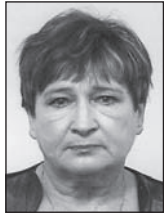


„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



Do 31 sierpnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego można oglądać wystawę pt. „Od przybytku głowa nie boli”. Prezentowane są na niej nowe nabytki tej placówki.

WSPOMNIENIA



Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
ks. J. Twardowski

Wczoraj, 9 lipca, minęła 5. rocznica śmierci naszej Ukochanej Mamy, Babcie i Siostry

śp. DANIELI PLEVÍK
z Czeskiego Cieszyna

Z miłością w sercu wspominają najbliżsi.

GŁ-374



Z tego szumu nad Beskidem idziesz wywodzić na smyczkach muzykę Z korzeni uduchowionych rytmy ziemi zgarbionej spędzasz w symfonię

Wilhelm Przewczek
fragment wiersza „Tercet”, poświęconego Janowi Sztwierni

Dzisiaj mija dwunasta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka

śp. WILHELMA PRZECZKA

poety, pisarza, nauczyciela z Bystrzycy nad Olzą
Z miłością i szacunkiem wspominają żona Jadwiga z całą rodziną.

GŁ-377



Dnia 11 lipca 2018 obchodziłby 100. urodziny

śp. GUSTAW SŁOWIK
emerytowany dyrektor szkół
w Stanisławicach i Błędowicach Dolnych

Z szacunkiem wspomina rodzina.

GŁ-376

NEKROLOGI

Pogrążeni w głębokim bólu podajemy do wiadomości, że dnia 8 lipca zmarł w wieku 70 lat nasz Nieodżałowany

śp. Dr EUGENIUSZ DELONG

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 12 lipca o godz. 16.30 na centralnym cmentarzu we Frydku-Mistku (granica Dobrej i Frydku). Zasmucona rodzina.

GŁ-384

Głębokie wyrazy współczucia najbliższym z powodu zgonu

śp. EUGENIUSZA DELONGA

przedstawiciela mniejszości polskiej w Radzie Rządu ds. Mniejszości Narodowych, składają Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej oraz redakcja miesięcznika „Zwrot”.

GŁ-386



Umartych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć im się płaci.

W. Szymborska

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3 lipca 2018 w wieku 64 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn i Kolega

śp. inż. STANISŁAW HECZKO

zamieszkały w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek dnia 10 lipca 2018 o godzinie 15.00 w kościele rzymskokatolickim w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-381

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 9. 7. 2018

Czeski Cieszyn	23	Rychwałd	23
Hawierzów	21	Trzyniec	25
Karwina	23	Wierzniewice	21

PROGRAM TV

WTOREK 10 LIPCA

TVC 1

6.00 Pod pokrywką 6.25 Slovácko się nie sądzi (s.) 6.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 10.50 Był sobie dom (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Arabela (s.) 13.50 13. komnata F.R. Čecha 14.20 Napisała: Morderstwo (s.) 15.55 Niegasnące gwiazdy 16.55 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Łapcie lekarza (film) 22.30 Wielka włóczęga (film) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Niesamowite zjawiska naturalne 10.15 Królestwo natury 10.45 Turcja 11.40 Ślady, fakty, tajemnice 12.10 Piłka dla rozwoju 12.35 Zatrudnieni z autyzmem 13.05 Szalony świat zimnej wojny 13.55 Lwy na skraju przeżycia 14.40 Korea Południowa 15.35 Z kucharką dookoła świata 16.30 Czy twój pies to geniusz? 17.15 Echa wojny lotniczej 18.45 Wieczorynka 18.55 Tysiące smaków ulicy 19.20 Niezrealizowane projekty 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wielka Wojna Ojczyzniana 20.55 Lotnicze katastrofy 21.45 Sarajewo 1914 (film) 23.25 Szczęśliwa dolina (s.) 0.20 Sprawa Kettering.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzią Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzią Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.45 CSI: Cyber (s.) 23.40 Bez śladu (s.) 0.35 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 My Little Pony (s. anim.) 7.10 Wilk i zając (s. anim.) 7.40 Jetelín (s.) 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.00 Tak jest, szefie! 10.15 Złamane serce (film) 12.05 Południowe wiadomości 12.20 Gliniarz i prokurator (s.) 13.20 Ostatni gliniarz (s.) 14.20 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelína (s.) 20.20 Głina (s.) 21.30 Zapach zbrodni (s.) 22.45 Jak zbudować marzenie 23.50 Policja w akcji 0.50 Powrót komisarza Rexa (s.).

ŚRODA 11 LIPCA

TVC 1

6.00 Velké sedlo (s.) 6.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 10.35 O trzech synach 11.05 Opowiadaj (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Arabela (s.) 13.50 Skóra jeża (bajka) 14.30 Napisała: Morderstwo (s.) 16.05 Šimek i Krampol 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Panoptikum miasta Pragi (s.) 21.10 Był sobie dom (s.) 22.25 Columbo (s.) 0.00 Taggart (s.) 0.50 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Wspaniałe krajiny 9.15 Odkrywanie prawdy 10.00 Jak wyglądała Wielka Ucieczka? 10.55 Ostatnie tajemnice III rzeszy 11.45 Najważniejsze operacje II wojny światowej 12.45 Alchemia czasu 13.05 Pr. muzyczny 13.40 Folklorika 14.05 Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze 14.25 Łowcy mamutów 15.20 Szalony świat zimnej wojny 16.15 Lwy na skraju przeżycia 17.00 Wyznawcy Anioła Pawia 17.55 Gome-ra 18.25 GEN - Galeria elity narodu 18.45 Wieczorynka 18.55 Miejsca na Ziemi 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.55 Winnetou (film) 23.55 Tysiące smaków ulicy 0.40 Miasta zbrodni: Nowy Orlean.

POLECAMY



• Sarajewo 1941
Wtorek, 10 lipca, godz. 21.45,
TVC 2



• CSI: Cyber
Środa, 11 lipca, godz. 23.05,
NOVA



• Kabaczki, dynie - czy wiemy, co jemy?
Czwartek, 12 lipca, godz. 13.00,
TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Sprawy dla Laury (s.) 9.45 Policja kryminalna Anděl (s.) 10.55 Co o tym sądzią Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzią Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Zamach (s.) 23.05 CSI: Cyber (s.) 23.55 Bez śladu (s.) 0.50 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.35 My Little Pony (s. anim.) 7.05 Jetelín

(s.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.05 Tak jest, szefie! 10.20 Zawsze z tobą (film) 12.10 Południowe wiadomości 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Ostatni gliniarz (s.) 14.25 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelína (s.) 20.20 Morderstwa w Stratford (s.) 21.20 Show Jana Krausa 22.25 Głina (s.) 23.45 Policja w akcji 0.40 Powrót komisarza Rexa (s.).

CZWARTEK 12 LIPCA

TVC 1

6.00 Gdzie mieszkały królowe 6.15 Jak się nauczyć po szwedzku 6.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 10.30 Dworzec 10.55 Panoptikum miasta Pragi (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Arabela (s.) 13.50 Śladami gwiazd 14.20 Napisała: Morderstwo (s.) 15.55 Niegasnące gwiazdy 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Zło czai się wszędzie (film) 22.50 Człowiek orkiestra (film) 0.10 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Dynastia Straussów (s.) 10.20 Z kucharką dookoła świata 11.10 Korea Południowa 12.05 Na winnym szlaku 12.35 Na grzyby 13.00 Kabaczki, dynie - czy wiemy, co jemy? 13.25 Zatrudnieni z autyzmem 13.50 Strawa dla duszy i ciała 14.20 Naprzeciw zazdrości 15.15 Niezrealizowane projekty 15.35 Historia Wieży Eiffila 16.30 Życie w czasach Downton Abbey 17.20 Natura bez granic 17.50 Niesamowite zjawiska naturalne 18.45 Wieczorynka 18.55 Piłka dla rozwoju 19.20 Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Algieria 21.35 Rybie legendy Jakuba Vágnera 22.05 Szepcem (film) 23.35 Niesamowite środki transportu 0.20 Szczęśliwa dolina (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzią Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzią Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.45 Seks w wielkim mieście II (film) 1.35 Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 My Little Pony (s. anim.) 7.10 Jetelín (s.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.20 Tak jest, szefie! 10.25 Tajemnica białej gołębicy (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelína (s.) 20.20 V.I.P. Morderstwa (s.) 21.50 Prima Partička 22.50 Tak jest, szefie! 23.55 Policja w akcji 0.55 Powrót komisarza Rexa (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

CZAS WAKACYJNYCH
Miłości



RYS. MAGIEJ MAŁKOWIAK

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- państwo z Limą
- kwas plus alkohol
- widowisko sceniczne
- góry na granicy Europy i Azji

Wyrazy trudne lub mniej znane: ESTER
(opr. BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- lokal z ekranem
- nieprzetłumaczalny zwrot
- do transportu rannych
- groźna przepowiednia, znak, wróżba

Wyrazy trudne lub mniej znane: OMEN
(opr. BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

NASI DZIAŁACZE

APOLONIA MRÓZEK

Przez większość życia byłam związana ze Stonawą, chociaż wczesne dzieciństwo spędziłam w Karwinie-Fryszacie. W Stonawie rozpoczęła się moja praca w Miejscowym Kole PZKO. Udzielałam się w zarządzie Koła, prowadziłam zespoły taneczne – szkolny i PZKO-wski, a także chór szkolny. Śpiewałam ponadto w chórze żeńskim „Halka”, później, kiedy połączył się on z chórem męskim, w chórze mieszanym „Stonawa”. W Stonawie byłam także wiceprezesem Koła Macierzy Szkolnej oraz członkiem Rady Gminy. Zasiadałam w komisji ds. kultury.

Nasz syn jest lekarzem, wnuczka i wnuk chodzą do polskiej szkoły w Suchej Górnej. Przed dziesięciu laty, z powodu szkód górniczych, przeprowadziliśmy się z mężem ze Stonawy do Hawierzowa, a przed siedmiu laty zmieniliśmy chór. Śpiewamy teraz oboje w chórze mieszanym „Sucha”, zostaliśmy członkami Miejscowego Koła PZKO w Suchej Górnej. Po prostu do Suchej mamy bliżej.

Moim marzeniem było wykonywanie zawodu nauczyciela. Spełniło się. Byłam nauczycielką matematyki i chemii, mąż podobnie. Uczyłam w polskich szkołach w Stonawie, Karwinie-Nowym Mieście, później w Suchej Górnej. W górnosuskiej szkole przez jedenaście lat byłam dyrektorką. Nauczycieli chemii brakuje, więc nawet po przejściu na emeryturę przez kilkanaście lat uczyłam w Suchej tego przedmiotu. Dopiero w czerwcu tego roku pożegnałam się definitywnie ze szkołą. Gdybym została jeszcze o rok dłużej, to mogłabym się pochwalić 50-letnim stażem pedagogicznym. A to byłoby jednak – moim zdaniem – za długo. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

ARYTMOGRAF I

3	7	8		3	7	2		6	7	4	5		1	2	9	
	2	8	12	5		3	5	11	2	13		8	7	10	9	5

Rozwiązaniem dodatkowym jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca.

- 1-2-3-4-5-6-7-3 – imię Netanjahu lub Franklina
8-9-5-10 – mierzony na mecie
11-5-8-12-13-5 – służba marynarza

ARYTMOGRAF II

	18	5	4	5	11	8	4	15	1		2	7		20	13	5	3	22	1	16	6	7	8	9	
10	7	19	6	14		7	12		10	3	13	5	17	2	21	10		18	17	16	15	1	6	15	14

Rozwiązaniem dodatkowym jest cytat Sokratesa.

- 1-2-3-4-5-6-7-8-9 – moralność, uczciwość, przyzwoitość
10-11-12-13-7-10-14-6-15-1 – piesze podróżowanie
16-17-18-15-4-14-19 – słynny „Hair” M. Formana
20-7-12-10-21-22-6-3 – wznowiony, zdublowany, dwukrotny

(Opr. BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 20 lipca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 22 czerwca otrzymuje Rudolf Fierla z Karwiny-Mizerowa, a z 26 czerwca Aleksandra Macura z Wędryni.



Rozwiązanie logogryfu łukowego z 22 czerwca:
KRÓTKO

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 22 czerwca:
KTÓRE GO PRZERASTAJĄ

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 26 czerwca:
1. OLZA 2. LINZ 3. ZNÓJ 4. AZJA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 26 czerwca:
1. PROT 2. RINGO 3. OGIER 4. TORT

Rozwiązanie rozetki z 26 czerwca:
SZKODZI